Ner 28. ROK 1841 PIĄTEK 5 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Doroty i Teofila.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bochdana.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5" 752	— 10° 8	0, 75	Wschodni słaby	Pochmurno	
4	2	5, 465	— 7, 9	0, 86	„ „	„	Snieg
	10	5, 068	— 16, 5	0, 74	WPł Wschodni słaby	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Reduta wtorkowa, jakkolwiek była tylko zaimprowizowana, ściągnęła jednak do 200 osòb. Bawiono się wybornie, i tańczono blisko do 4téj.

Na widowisku wtorkowem, po dramacie EMMY TEELS, publiczność zadowolniona grą artystów, i ciągłemi obsypując ich oklaskami, w końcu przywołała wszystkich, z osobna zaś pannę Radzyńską.

Wczoraj pierwszy występ Panny Teressy Palczewskiéj w „OBLUBIENICY Z LAMERMORU.“ Publiczność za pokazaniem się na scenę téj znakomitéj artystki, grzmiącemi powitała ją oklaskami, które od początku do końca, ciągle się ponawiały. W akcie drugim i trzecim rozrzewnienie było powszechne, a mianowicie w téj chwili, kiedy Łucya, rozpaczą i żalem ściśniona, wyrzeka te bolesne słowa: *„Ja nie mam matki!“* — Przybycie téj artystki, może stanowić nową najpiękniejszą epokę dla naszych młodych talentów. Jéj gra piękna, szlachetna, z duszy wypływająca, wnika w nich nowy płomień życia, nowy zapał do téj nieporównanéj sztuki, — zdaje się że nawet nowa nadzieja ożywiła ich serca, dramat na scenie naszéj nowego z niéj nabiera blasku.

Po skończeniu sztuki, przywołano z uniesieniem, wielu nawet widzów ze łzą w oku, Pannę Palczewskę, i najżywszemi uwieńczono ją oklaskami.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 18 Stycznia —

(*Dalszy ciąg raportu p. Thiers*). Równie łatwo byłoby zaopatrzyć się w zapas furażu którego na 60 dni nie potrzebaby więcéj jak czwartą część tego co wychodzi na rok w Paryżu. To są dostateczne dowody że opatrzenie Paryża na czas dwakroć przewyższający wszelką podobną do prawdy długość oblężenia, nie jest niepodobném. Podobnież ma się rzecz w zaopatrzeniu go w broń, ubranie i wszelkie

inne potrzeby. Te niepodobieństwa zatem któremi panów chciano ustraszyć, nie istnieją. Ale jeszcze jedna trudność którą przedstawiono, a którą okażemy także w prawdziwem świetle. Powiedziano, że niepodobieństwem jest tak wielkie miasto jak Paryż obwarować. Powiedziano że na to potrzeba 90—100 frontów, że na prowincyi jeden frot kosztowałby najmniéj milion franków, w Paryżu zaś gdzie wszystko, grunt, robotnik i materyał droższém jest trzy razy tyle; a zatém otaczające mury kosztowałyby 200 do 500 milionów, zewnętrzne fortyfikacye doliczywszy całość wypadłaby na 500 milionów. Dowiedziemy panom że to obrachowanie jest fałszywe, ale poprzednio uczyniemy jeszcze jednę uwagę. Kiedy w roku 1814 los Francyi i całego świata od téj okoliczności zależał żeby Paryż przez kilka dni stawił opór, czyliż nie bylibyśmy chętnie ceną kilku set milionów okupili utrzymanie granic, berło świata któreśmy wtedy dzierżyli, i przywiléj nietykalności któryśmy wydarli wszystkim stolicom a sami jeszcze posiadaliśmy. I chociaż w takiéj sprawie rachunek nie bardzo jest na swojem miejscu, zdaje się jednak że niezłą byłoby zamianą gdybyśmy wydatkiem 5000. milionów, oszczędzili wydatku 1 i 1/2 miljarda któreśmy obcym zapłacili. Opuściemy jednak te uwagi; przypuśćmy że plan został w całéj swojéj obszerności przyjęty. Udzielemy panom niektóre podania które zniszczą część przesadnych obliczeń w tym przedmiocie. Najprzód uwaga która każdego uderzyć musi. Te mury otaczające, których fronty wyliczane są z taką trwogą, wynoszą w ogóle 43,000 metrów murowania. Tymczasem fortyfikacye otaczające Lille wynoszą 36,000 metrów muru. Jnżynierowie obliczyli to, a za tém nie ma się czego tak bardzo lękać ponieważ podobne roboty więcéj niż raz zostały wykonane na naszéj ziemi, mamy bowiem więcéj niż jednę wielką twierdzę; prócz Lille mamy jeszcze Metz, Strasburg, Besançon i inne. Zapyta się kto jakim sposobem fortyfikacya Paryża nie wiele więcéj ma mieć murowania jak Lille, która ta twierdza trzy lub cztery razy jest mniejszą. Powód tego jest następujący: Twierdza Lille zakryta jest kilku murowanemi liniami. Ma ona mur otaczający i mnóstwo wysuniętych warowni, które pod Paryżem nie są potrzebne, ponieważ tu przyjęto system zewnętrznéj obrony który za pomocą oddzielnych twierdz wstrzymuje napad daleko od murów. Dla tego to jeden front który na prowincyi ze wszystkiem co do niego należy kosztuje milion, tutaj kosztować będzie tylko 800,000 fr. Niechcemy jednak ukrywać wielkości kosztów, które na mury wynosić będą blisko 69 milionów a na zewnętrzne fortyfikacye nie mniéj jak 58 milionów fr. I tutaj pod względem szczegółów musiemy odesłać do dokumentów przyłączonych tutaj, ale przedstawiemy panom ogólne rezultaty i z największą starannością ułożone rachunki. Koszta dzielą się na trzy wielkie massy. Zakup ziemi, roboty ziemne i murowania. Z tych jedna tylko jest jeszcze nie pewną, to jest zakup gruntów inne mogą być z pewnością obliczone. Z 4,640,141 metrów kwadratowyoh gruntów które trzeba zakupić, odlicza się grunt lasku bolońskiego i parku Neuilly, które król darował. Przyjmując najwyższe ceny jakie teraz się płacą za te rodzaje gruntów które wypadnie zakupić, summa okazuje się 13,808,800 fr. Jest to jedyny niepewny wydatek, który obliczyliśmy na największą jaka się przypuszczać daję miarę. Co do robót ziemnych z matematyczną dokładnością obliczono wiele metrów sześciennych trzeba ziemi wykopać, a że cena jednego sześciennego metra jest już oznaczoną stale i wynosi jeden frank i 30 centymów, ogółowy koszt tego wynosić będzie 9,693,772 fr. Na to można jeszcze liczyć z rabatu na 100 fr. 6 fr. 30 cent. przez co cała summa zmniejszyłaby się do 9,670,188 fr. Koszt na murowania równie dokładnie jest obliczony i wynosi 43,103,094 fr. A zatém wydatek na same mury wynosi na zakup

gruntów 13,808,700' fr. na roboty w ziemi 9,079,188, na murowanie 43,103,093, czyli razem 65,990,981 fr. W tém niepewną jest tylko summa na zakup gruntów, ale gdyby nawet omylono się o piątą, czwartą, trzecią część a nawet o połowę, różnica wynosiłaby tylko trzy, cztery do sześciu milionów fr. Roztrząsaliśmy jednak uboczne wydatki, przez które ogółowa summa niekiedy znacznie zwiększoną bywa. I tak trzeba założyć drogę wojskową za murami urządzić kilka magazynów prochu, na dole kanały odciekowe. Droga ta będzie kosztować 1,920,000 fr., magazyny 910,000 fr. kanały odciekowe (*Cunettes*) 270,000 fr. A zatém mury otaczające z wszelkiemi przynależnemi do nich robotami, kosztować mogą 69,000,981 fr.

(*Dokończenie nastąpi.*)

— *Madryt* 14 *Stycznia.* —

Wczoraj wieczorem utworzyły się na placu St. Domingo liczne gromadki, które kilkakrotne wydawały okrzyki: „Niech żyje wolność!" To skłoniło władze do wydania rozkazów, aby wojsko stanęło pod bronią, ale spokojność nie była więcéj zakłóconą.

Xiążę Vittoryi odmówił przyjęcia nominacyi na Alkada w Passages, ponieważ jest członkiem gabinetu.

Rejencya ciągle postępuje naprzód z powolną modyfikacyą przywilejów północnych prowincyi. Jednym z najważniejszych środków w tym względzie jest zniesienie tak zwanych *Pase*, to jest upoważnień, które wydawała jeneralna deputacya prowincyi, na wypełnienie rozkazów wydawanych przez rząd madrycki.

Rozmaitości.

— *Potęga talentu.* Dzieje świata podają nam wiele przykładów, iż aktorki, śpiwaczki; zgoła niewiasty, które popisywały się na scenie, przez zamężcie weszły w świetne stosunki życia. Ale najświetniejsze zamężcie zjednała sobie przed 20 laty sławna śpiewaczka Fabri. Jest ona synową wielkiego Mogoła indyjskiego. Szczęście swoje winna rozbiciu się okrętu. Zaangażowana do włoskiéj opery w Kantonie, wsiadła na okręt, który z Neapolu do Chin odpłynął. Burza zaniosła okręt na wybrzeże indyjskie i prawie tylko cudem wyratowała się śpiewaczka. Przypadek zdarzył, iż w tym samym czasie po wybrzeżu przejeżdżał się syn wielkiego Mogoła. Spostrzegłszy tę ze wszystkiego ogołoconą cudzoziemkę, powziął ku niéj najtkliwszsze przywiązanie. Umiał on mało po angielsku, ona tylko po włosku. Jakże się zrozumieć? Atoli śpiew jest językiem dla całego świata, jakoż ledwie swoim głosem zaczęła wywodzić wzniosłe i zachwytne rulady, już całe wojsko indyjskie a na jego czele syn Mogoła, plackiem do nóg jéj padli. W tryumfie zawieziono ją do stolicy, gdzie młody Mogoł oświadczył swemu ojcu, iż żadnéj innéj niewiasty niepojmie za żonę, jak tylko tę śpiewaczkę. Stary Mogoł wdziękami i pięknym głosem dziewicy wzruszony, dał swoje zezwolenie, i wkrótce węzeł małżeński uszczęśliwił z serca, które ślepy traf razem sprowadził. Znając posadę wielkiego Mogoła, rozumie się samo przez się, że ujmująca śpiewaczka nie wzbraniała się oddać swą rękę młodemu Mogołowi. Później skłoniła ona swego małżonka do opuszczenia Indyi i udania się do Włoch, ulubionéj swojéj ojczyzny. Kochający małżonek zezwolił na tę podróż, i teraz mając jednego, wielką nadzieję rokującego syna, prowadzą oboje bardzo szczęśliwe życie i mieszkają w pałacu niedaleko Neapolu.

Tani sposób ogrzewania pokoi.

Słychać, iż doświadczenia inżyniera kapitana Meltzera, który na aparat ogrzewania pokoi parą, otrzymał przywiléj swobody, bardzo pomyślnym skutkiem są uwieńczone. Jenialny ten wynalazca rozgrzewa parę w żaden sposób nierozpękliwym kotle do tak wysokiego stopnia gorącości, tworzywo to na dwie główne części, rozdziela się to jest na kwasoród i wodoród. Pierw-

sze oxyduje się w rozpalonéj żelaznéj rurze, gdy drugie w tymże czasie płomień z drzewa przyprowadza do potrójnego stopnia gorącości. Potrzebuje on tylko połowę drzewa, i ogrzewa swym aparatem nie tylko pokoje, ale nawet wypala cegłę, warzy cukier i t. d. Spodziewamy się, iż z tego wynalazku wyniknie wielka zmiana w systemacie opalania pokoi, zwłaszcza iż aparat jest bardzo tani, i dla najuboższego do nabycia łatwy. Któż przed kilkuset laty byłby uwierzył. iż woda cegłę wypalać może.

PZRYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 *do dnia* 4 *Lutego.*

Blumenthal Max., Kozłowski Ludwik ob., Skórzewski Leon ob., z Polski; — Garlicki Max., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dobrzański Józef ob., do Polski;—Haennel Antoni, do Galicyi; — Schaerf Robert, Brannhofer Franciszek, Scholz Fryderyk, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 424.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy postanowienia Senatu Rządzącego ad N. 4674 z r. z. wydanego, podaje do powszechnéj wiadomości iż summa 290 złp. na fundusz szpitala staro-zakonnych Kazimierskich przeznaczona znajduje się do elokacyi, mający [przeto chęć wypożyczenia takowéj, zgłoszą się do Wydziału Spraw Wewnętrznych z stósownemi dowodami, dostateczne bezpieczeństwo powyżéj wspomnionéj summie wykazującemi.

Kraków dnia 22 stycznia 1841.

Senator Prezydujący.
X. Łetowski.

(2.) Referendarz L. *Wolff.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 25 i 26 stycznia 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	19	—	17	—	18	—	—	—	15	—
„ Zyta.....	16	—	16	15	15	15	16	—	—	—	15	—
„ Jęczmien	14	—	15	26	13	15	14	—	11	22	13	10
„ Owsa.....	—	—	10	20	—	—	10	—	—	—	—	—
„ Grochu ..	—	—	—	—	—	—	14	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	36	—	—	—	34	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	21	—	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	98	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa	—	—	14	15								
Centnar siana	2	15										
„ słomy	1	21.										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 1 lutego 1841 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Doniesienie prywatne.



W dniu 6 lutego b. r. to jest w sobotę Towarzystwo sztucznych ujeżdźców pod dyrekcyą JPani Elizy Tourniaire będzie miało zaszczyt na benefis ulubionego Jeźdźca P. Antoniego Liebhard dać wielkie widowisko, dla uprzyjemnienia którego beneficyant wystawia na loteryą konia wierzchowego zdrowego i dobrze ujeżdżonego, a to w ten sposób. że ile będzie rozkupionych biletów, tyle też będzie losów za dopłatą po gr. 15 na każde miejsce bez różnicy, i każda osoba płacąca za bilet wnijścia otrzyma zarazem i bilet loteryjny, a między temi jeden wygrywający konia. Ciągnienie loteryi nastąpi pomiędzy pierwszą a drugą częścią widowiska. Wygrywający może natychmiast odebrać wygranego wierzchowca.

Do handlu J. Fr. Fischer w rynku w pałacu Spiskim, nadszedł transport świec Stearynowych z fabryki PP. A. Epstein et Lewy w Warszawie, które dobrocią, pięknością światła i oszczędnością w paleniu, przewyższają wszelkie dotąd pod różnemi nazwiskami znane jako to; Milly i Apollo i t. p., funt takowych kosztuje złp. 2 gr. 15, dostać ich można po 4, 5, 6 i 8 na funt. (2r.)